

Sygn. akt XIV C 1422/22 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2023 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy XIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Aleksandra Smólska-Kreft
Protokolant:	sekretarz sądowy Ziemowit Jasieniecki

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2023 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa Miasta B.

przeciwko M. L.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. obciąża powoda kosztami procesu.

SSR Aleksandra Smólska - Kreft

Sygn. akt: XIV C 1422/22

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 kwietnia 2022 r. powód Miasto B. domagał się od pozwanego M. L. zapłaty kwoty 374,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 369 zł od dnia 12 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 5,23 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Powód domagał się także zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany był posiadaczem pojazdu marki M. o nr rej. (...) w związku z przyjęciem go do naprawy do swojego warsztatu – (...) Serwis (...) przy ul. (...) w B. od właściciela pojazdu – A. W.. Powód wyjaśnił, że pojazd ten nie został odebrany z warsztatu przez właściciela. Z uwagi na niezapłacenie za usługę naprawy, pozwany zaparkował pojazd przy ul. (...). Gdy po kilku miesiącach pojazd został odnaleziony przez Straż Miejską, jego stan wskazywał na to, że był długotrwale nieużywany. Pojazd został usunięty przez Straż Miejską z ul. (...) na parking strzeżony przy ul. (...) w B. przez (...)H. Pomoc (...). Powód podał, że pozwany był wówczas posiadaczem pojazdu i że bezskutecznie wzywał pozwanego do zwrotu kosztów usunięcia pojazdu. Nakazem zapłaty z dnia 6 lipca 2022 r. wydanym w postępowaniu upominawczym orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeczności od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwany zanegował jakoby kiedykolwiek był posiadaczem spornego pojazdu. Ponadto pozwany wskazał, że nie zaparkował pojazdu przy ul. (...), ponieważ pojazd został odebrany z jego warsztatu przez kolegę właściciela pojazdu, którego ten upoważnił do jego odbioru. Pozwany wyjaśnił dodatkowo, że właściciela pojazdu uiścił całość ceny za usługę naprawy.

Powód w odpowiedzi zakwestionował stanowisko pozwanego wskazując, że był on posiadaczem zależnym pojazdu. W dalszym toku procesu strony pozostały przy swych stanowiskach.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany jest właścicielem warsztatu samochodowego (...) Serwis (...) przy ul. (...) w B..

W lutym 2019 r. A. W. zawarł z pozwanym na odległość umowę o świadczenie usług pod postacią kompleksowej diagnostyki i naprawy pojazdu marki M. o nr rej. (...). A. W. nabył ten pojazd kilka miesięcy wcześniej od znajomego, przez telefon, przebywając w zakładzie karnym.

O. ści bezsporne, nadto zeznania świadka A. W. – k. 102 – 104, faktura – k. 36 – 37, rachunek – k. 38, faktura – k. 39, mail – k. 40.

A. W. przekazał samochód pozwanemu za pośrednictwem znajomego – G. G., który został przez niego upoważniony również do korzystania z pojazdu. Gdy G. G. wyjechał do Anglii, pojazd został w dyspozycji A. G. – jego matki i J. N. (1) konkubenta A. G.. W czasie gdy pojazd został oddany do naprawy pozwanemu nie miłą już aktualnego ubezpieczenia i skończyła mu się ważność przeglądu technicznego.

J. N. (2) został upoważniony do odbioru pojazdu od pozwanego. Po przybyciu do warsztatu stwierdził jednak, że stan pojazdu nie jest zadowalający i go nie odebrał.

Właściciel samochodu nie był zadowolony z naprawy przeprowadzonej przez pozwanego i złożył mu pisemną reklamację. Ostatecznie A. W. odstąpił od umowy zawartej z pozwanym, nie uregulował należności za usługę blacharską i nie odebrał samochodu od pozwanego.

Znajomy A. W., który otrzymał pojazd do dyspozycji i zaprowadzania go do naprawy dysponował kluczykami, dowodem rejestracyjnym pojazdu i polisą OC, zaś właściciel zachował książkę serwisową i dokumenty celne. Przy oddaniu pojazdu do naprawy pozwanemu zostały przekazane kluczyki.

D. ód: zeznania świadka A. W. – k. 102 – 104, zeznania świadka J. N. (2) – k. 104v – 105, reklamacja – k. 30 – 35.

We wrześniu 2020 r. pojazd został odnaleziony przez Straż Miejską w B., przy ul. (...). Samochód ten był od dłuższego czasu nieużywany. Pojazd nie nadawał się też do jazdy - nie miał już ważnych badań technicznych, ani ubezpieczenia OC. Pismem z dnia 22 września 2020 r. Straż Miejska wezwała właściciela pojazdu do usunięcia pojazdu z drogi, czego ten nie uczynił.

Pojazd został usunięty przez Straż Miejską z ul. (...) na parking strzeżony przy ul. (...) w B. przez (...)H. Pomoc (...), o czym powiadomiono właściciela pojazdu. Powód poniósł koszt holowania pojazdu, tj. 369 zł.

Pismem z dnia 30.12.2021 r. powód wezwał właściciela pojazdu do zwrotu kosztów jego holowania. W piśmie z dnia 24.01.2022 r. A. W. poinformował, że zawarł z pozwanym umowę i zlecił mu naprawę samochodu i że w związku z wadliwym wykonaniem usługi nie odebrał pojazdu i złożył pozwanemu reklamację. Wskazał, że faktycznym posiadaczem pojazdu jest pozwany i to do niego należy kierować wezwania do zapłaty.

Pismem z dnia 1.02.2022 r. pozwany został wezwany do zwrotu kosztów usunięcia pojazdu.

Z uwagi na nieodebranie pojazdu przez właściciela, został on zniszczony.

D. ód: zeznania świadka D. T. – k. 104, notatka służbowa – k. 13 – 14, dokumentacja fotograficzna – k. 15, wezwanie do zapłaty z dnia 1.02.2022 r. – k. 6 – 7, faktura – k. 10 – 11, potwierdzenie przelewu – k. 12, pismo z dnia 22.09.2020 r. – k. 16 – 18, dyspozycja usunięcia pojazdu – k. 19, wezwanie do zapłaty z dnia 30.12.2021 r. wraz z dowodem doręczenia – k. 20 – 25, pismo z dnia 24.01.2022 r. – k. 26 – 29, pismo powoda z dnia 1.02.2022 r. – k. 41, pismo powoda z

dnia 25.02.2021 r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 42 – 44, pismo z dnia 10.11.2020 r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 45 – 47.

Sąd zważył, co następuje:

Opisany wyżej stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, zgromadzonych w sprawie dokumentów przedłożonych przez stronę powodową oraz w oparciu o dowód z zeznań świadków A. W., D. T. i J. N. (2). Zgromadzony materiał dowodowy Sąd ocenił w sposób wszechstronny i według własnego przekonania, mając na względzie zasady logiki i ogólne zasady doświadczenia życiowego.

Dokumenty zgromadzone w sprawie Sąd uznał za wiarygodne, ponieważ ich autentyczność, prawdziwość i moc dowodowa nie była kwestionowana przez strony, a także nie budziła wątpliwości Sądu. Podobnie Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka D. T., albowiem relacja świadka była rzetelna, logiczna i w całości zgodna z resztą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przymiot wiarygodności Sąd przyznał także zeznaniom świadka J. N. (2). Relacja tego świadka była szczerą i spontaniczną. Pokrywała się z ustaleniami poczynionymi przez Sąd na podstawie pozostałych dowodów.

Co do A. W. Sąd dał wiarę świadkowi w zakresie ustalonym w stanie faktycznym. Sąd miał na uwadze, że świadek jest osobiście zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy i to takim, żeby pozwany został zobowiązany do zapłaty. Z resztą sam jest powodem w innej sprawie przeciwko temu pozwanemu w zakresie szkody związanej z naprawą spornego pojazdu. Co do całego przebiegu naprawy i zakresu umowy świadka z powodem Sąd nie poczynił szczegółowych ustaleń, co nie miało jednak znaczenia dla sprawy.

Sąd nie oparł się natomiast w swych rozważaniach na zeznaniach świadka J. P., albowiem świadek ten nie miał żadnej wiedzy na temat faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Istotą procesu było ustalenie, czy pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda. Spór stron zaś koncentrował się wokół tego, czy pozwany był posiadaczem pojazdu, co powodowałoby po jego stronie konieczność poniesienia kosztów usunięcia pojazdu z drogi, zgodnie z twierdzeniami powoda. Dodać należy, że pozwany nie kwestionował powództwa co do wysokości, a jedynie co do zasady.

Podstawą roszczeń powoda był przepis art. 50a ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub pojazd, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany, może zostać usunięty z drogi przez straż gminną lub Policję na koszt właściciela lub posiadacza. Pojazd usunięty w trybie określonym w ust. 1, nieodebrany na wezwanie gminy przez uprawnioną osobę w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia, uznaje się za porzucony z zamiarem wyzbycia się. Pojazd ten przechodzi na własność gminy z mocy ustawy (ust 2).

Sąd zważył, że powód domagał się od pozwanego zwrotu kosztów holowania pojazdu jako od posiadacza zależnego. Zgodnie z treścią art. 336 k.c. posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Na posiadanie składają się dwa elementy, które muszą wystąpić jednocześnie, tj. corpus possessionis, czyli faktyczne, fizyczne władztwo nad rzeczą (element obiektywny posiadania), i animus possidendi, czyli wola posiadania (element subiektywny czy psychiczny posiadania) Posiadacz może mieć wolę zachowania rzeczy dla siebie lub dla innej osoby. Brak drugiego elementu sprawia, że nie można mówić o posiadaniu. Taką sytuację reguluje przepis art. 338 kc, zgodnie z którym kto rzeczą faktycznie włada za kogo innego, jest dzierżycielem. Dzierżenie to fizyczne władztwo nad rzeczą w cudzym imieniu, a władza dzierżyciela najczęściej ma charakter zastępczy. Podobnie jak na posiadanie na dzierżenie składają się dwa elementy: faktyczne władztwo nad rzeczą (corpus) oraz wola władania rzeczą (animus). Różnica między posiadaniem a dzierżeniem polega na innym ukierunkowaniu woli władania rzeczą. O ile posiadacz włada rzeczą dla siebie, o tyle dzierżyciel czyni to w imieniu innej osoby, wykazując wolę władania rzeczą za kogo innego. Nie ma żadnej dowolności w dysponowaniu powierzoną rzeczą. Może co do niej wykonywać wyłącznie czynności zleczone, narzucone mu przez

właściciela czy posiadacza. To właśnie myśl o zachowaniu rzeczy dla innej osoby wyznacza element woli, który towarzyszy władaniu dzierżyciela. Na dzierżenie oprócz wspomnianego elementu woli również składa się faktyczne władanie rzeczą (corpus), które manifestuje się na zewnątrz tak samo jak posiadanie. Przykładem dzierżenia może być przechowanie, spedycja, transport, przesyłka czy posiadanie rzeczy znalezionej lub pojazdu służbowego pracodawcy.

Prowadzenie sprawy cudzej obejmuje tylko te działania, przy których negotiorum gestor zakłada, iż zajmuje się interesami drugiej osoby. Zarządzając rzeczą cudzą musi nią władać faktycznie za kogoś innego w tym znaczeniu, że jego władztwo służyć ma realizacji cudzych interesów, co odpowiada definicji dzierżenia zawartej w art. 338 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2020 r., sygn. V ACa 563/18, LEX nr 3194598).

Pozwany nie miał możliwości, ani chęci dysponowania pojazdem. Samochód należący do A. W. znalazł się we władaniu pozwanego jedynie z tego powodu i w tym celu, żeby pozwany wykonał przegląd i naprawę pojazdu. Co istotne, pozwany w ogóle nie dysponował żadnymi dokumentami, jak np. dowód rejestracyjny czy książka pojazdu, którymi winien dysponować posiadacz upoważniony do korzystania z rzeczy. Co więcej, w czasie gdy pojazd trafił do naprawy, nie miał ważnych badań technicznych, ani ubezpieczenia OC, zatem pozwany nie mógłby z niego korzystać. W ocenie Sądu, pozwany nie miał woli posiadania pojazdu we własnym imieniu w jakimkolwiek zakresie - jego władztwo służyło wyłącznie interesom właściciela pojazdu. Ten element psychiczny pozwolił na odróżnienie posiadania, zarówno samoistnego (władanie jak właściciel), jak i zależnego (władanie jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca itp.), od dzierżenia (władanie za kogoś innego). Bez znaczenia pozostaje przy tym, w jaki sposób pojazd został zaparkowany na ulicy, ponieważ pozwany jako dzierżyciel nie ponosi kosztów powstałych z tego tytułu, zgodnie z dyspozycją przepisu art. 50a ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

W tym stanie rzeczy Sąd zważył, iż pozwanemu nie przysługiwała legitymacja bierna do bycia stroną w niniejszym procesie, ponieważ nie był ani właścicielem, ani posiadaczem pojazdu. Legitymacja procesowa to posiadanie uprawnienia do występowania w charakterze strony w konkretnym procesie. Ocena legitymacji procesowej stron musi odnosić się odrębnie do każdego postępowania i być przeprowadzona ze względu na jego przedmiot, gdyż legitymacja ta nie ma charakteru uniwersalnego. Dokonuje się tego na podstawie przepisów prawa materialnego, w związku z czym legitymacja procesowa nie jest instytucją prawa procesowego, a w szczególności nie zalicza się do przesłanek procesowych. W odniesieniu do pozwanego posiadanie legitymacji procesowej, zwanej w tym przypadku bierną, oznacza uprawnienie do występowania w procesie w swoim imieniu w celu podejmowania obrony przeciwko żądaniu pozwu. Jest ona przesłanką zasadności powództwa. Brak legitymacji procesowej prowadzi do oddalenia powództwa, aczkolwiek brak ten po stronie pozwanego może być sanowany, w określonych sytuacjach, poprzez przekształcenie podmiotowe. Brak legitymacji może więc prowadzić do oddalenia powództwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 marca 2017 r., sygn. akt I ACa 1024/16; LEX nr 2278217). Z uwagi na to, że przepis prawa materialnego, z którego powód wywodził swe roszczenie przewidywał odpowiedzialność właściciela lub posiadacza pojazdu za koszty jego usunięcia z drogi, a pozwany nie był właścicielem, ani posiadaczem spornego pojazdu, nie jest on osobą legitymowaną do bycia stroną pozwaną i z uwagi na to powództwo podlegało oddaleniu.

W punkcie 2 wyroku Sąd obciążył powoda kosztami procesu jako stronę przegrywającą, mając na uwadze dyspozycję przepisu art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwany nie poniósł w przedmiotowej sprawie żadnych kosztów procesu.

SSR Aleksandra Smólska – Kreft